

## **XVIII Czwartek okresu zwykłego**

**Tekst Ewangelii (Mt 16,13-23):** Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?» A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków». Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego». Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie». Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

**Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. A Piotr wziął Go na bok i począł mówić Mu wyrzuty: «Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie». Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: «Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo myślisz nie na sposób Boga, lecz na ludzki».**

---

*«Myślisz nie na sposób Boga, lecz na ludzki»*

Dzisiaj Jezus ogłosił Piotra wybranym za jego pierwsze wyznanie wiary: «Odpowiedział Szymon Piotr: 'Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego'. Na to Jezus mu rzekł: 'Bogobawiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawił ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie'» (Mt 16,16-17). W tej pochwalie Jezus obiecuje Piotrowi prymat w Kościele; ale wkrótce potem musi skarcić go za wyrażenie idei zbyt ludzkiej i bieżącej o Mesjaszu: «Piotr wziął go na bok i począł robić mu wyrzuty: 'Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie'. Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: 'Zejdź mi z oczu, szatanie! Jesteś mi zawadą, bo myślisz nie na sposób Boga, lecz na ludzki'» (Mt 16,22-23).

Musimy podziękować ewangelistów, że przedstawili nam pierwszych uczniów Jezusa takimi jakimi byli: nie jako wyidealizowane postacie, ale ludzie, z krwi i kości, tak jak my, z ich mocnymi i słabymi stronami; ta okoliczność zbliża ich ku nam i pozwala zrozumieć, że doskonalenie się w życiu chrześcijańskim to droga, którą wszyscy musimy przebiec, bo nikt nie rodzi się mędry.

Jako że znamy historię, akceptujemy, że Jezus był Mesjaszem cierpiącym, zapowiadany przez Izajasza i oddał swoje życie na krzyżu. Co przychodzi nam trudniej zaakceptować to fakt, że nadal musimy uobecnić Jego dzieła pokonując te same drogi ofiary i wyrzeczenia. Zanurzeni w społeczeństwie, które opowiada się za szybkim sukcesem, uczeniem bez wysiłku i w formie zabawy, i maksimum korzyści przy minimum pracy, nietrudno o to, byśmy zaczęli patrzeć na wszystko bardziej jak ludzie niż jak Bóg. Po otrzymaniu Ducha świętego, Piotr dostrzegł drogę do naśladowania i był w nadziei. «Trudności świata są pełne smutku i bez nagrody; ale te, które cierpi się przez Boga, są godniej w nadziei nagrody wiecznej» (w. Efrem).

## *Myśli na dzisiejszą Ewangelię*

•

«Nikt nie może mieć Boga za Ojca, jeżeli nie ma Matki Kościoła» (święty Cyprian)

- 

«Wiara i naśladowanie Chrystusa są mocno związane. Wiara ma się umacniać i wzrastać w miarę naśladowania Pana. Piotr i pozostali apostołowie musieli iść tą drogą aż do spotkania Pana zmartwychwstałego, które otworzyło mi oczy na pełną wiarę» (Benedykt XVI)

- 

«Poruszeni przez Ducha Świętego i pociągnięci przez Ojca, wierzymy i wyznajemy o Jezusie: "Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego" (Mt 16,16). Na skale tej wiary, wyznanej przez św. Piotra, Chrystus założył swój Kościół. (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 424)